

<https://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/3987,W-Palacu-Prezydenckim-o-polityce-zagranicznej.html>

26.04.2024, 18:11

24.07.2012

W Pałacu Prezydenckim o polityce zagranicznej

Umocnienie pozycji w targanej kryzysem UE; mądre zaangażowanie na rzecz wspierania Ukrainy w drodze na Zachód, a także m.in. pragmatyczne podejście do relacji z Rosją - to według prezydenta Bronisława Komorowskiego główne wyzwania stojące przed polską polityką zagraniczną.

Prezydent spotkał się we wtorek 24 lipca br. w Pałacu Prezydenckim z dyplomatami, którzy biorą udział w naradzie ponad 90 ambasadorów reprezentujących Polskę na wszystkich kontynentach oraz przy organizacjach międzynarodowych. W spotkaniu uczestniczył także szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego minister Stanisław Koziej.



prezydent.pl

Według prezydenta jako kraj stoimy w obliczu bardzo poważnych wyzwań i zagrożeń związanych głównie z kryzysem w UE. - Musimy być przygotowani na działanie w dużo trudniejszych warunkach - powiedział.

Wśród wyzwań stojących przed Polską prezydent B. Komorowski wymienił umocnienie pozycji naszego kraju w targanej kryzysem Unii Europejskiej. Jak powiedział, chodzi o "batalię" o przyszłą perspektywę budżetową UE na lata 2014-2020, która - jak dodał - jest dla nas nie mniej ważna niż obecna.



prezydent.pl

Prezydent powiedział też o zacieśnieniu współpracy w ramach Trójkąta Weimarskiego. Jak ocenił, jest ku temu dobra okazja.

Kolejne z wyzwań - wyliczał B. Komorowski - to aktywna polityka na rzecz dobrego sąsiedztwa. - (To jest) mądre zaangażowanie na rzecz wspierania Ukrainy w jej drodze na Zachód - powiedział prezydent. Jak powiedział, ta droga jest pełna trudności, przeszkód, a także niekonsekwencji.



prezydent.pl

- Ale jeśli tak oceniamy sytuację, to z naszej strony musi być żelazna konsekwencja, żelazna wola i dążenie do uwieńczenia tego strategicznego celu pełnym sukcesem choćby nawet w przyszłości - powiedział prezydent.

Wśród wyzwań stojących przed polską polityką zagraniczną B. Komorowski wymienił też "pragmatyczne podejście do relacji z Rosją, wzmacnianie sojuszu ze Stanami Zjednoczonymi i działanie na rzecz silnego i sprawnego Paktu Północnoatlantyckiego".



prezydent.pl

B. Komorowski mówił też o potrzebie wzmożonej działalności mającej na celu wsparcie polskiego biznesu za granicą, z czym wiąże się aktywność polityczna i dyplomatyczna. - Mam na myśli szczególne zaangażowanie na rynkach pozaeuropejskich, wschodzących, które są naszą szansą na uniknięcie głębokich

skutków zjawisk kryzysowych zachodzących w gospodarce UE - powiedział prezydent. W tym kontekście wymienił Chiny, Indie, Brazylię, a także niektóre kraje afrykańskie i Turcję.

Prezydent przekonywał, że warunkiem sukcesu w dziedzinie polskiej polityki zagranicznej jest nie tylko "uparta codzienna praca", ale także zgoda. Jak podkreślił, jest to coś, "czego się nie da przecenić".



prezydent.pl

- Tak jak kiedyś, w okresie polskich starań o członkostwo w NATO, w UE, jednym z najważniejszych argumentów [...] budujących akceptację dla polskich aspiracji było proste stwierdzenie, że u nas jest zgoda ogólnopolityczna co do głównego kierunku polityki zagranicznej, [...] tak dzisiaj jednym z najważniejszych źródeł polskiego sukcesu jest przekonanie świata zewnętrznego, że w obszarze polityki zagranicznej i generalnie w obszarze polityki polskiej panuje zgoda - mówił prezydent.



prezydent.pl

- Bo zgoda naprawdę buduje -dodał B. Komorowski, którego hasło z kampanii wyborczej w 2010 r. brzmiało właśnie w ten sposób.

Prezydent podziękował za współpracę w dziedzinie polityki zagranicznej zarówno obecnemu podczas spotkania szefowi Ministerstwa Spraw Zagranicznych Radosławowi Sikorskiemu, jak i całemu resortowi oraz ambasadorom.

B. Komorowski podkreślał, że jest bardzo miło słyszeć od zagranicznych gości tak dobre oceny Polski, jej gospodarki i pozycji w świecie. Prezydent zaznaczył, że jest ona efektem naszej wspólnej pracy i dobrej polityki zagranicznej oraz dobrej służby dyplomatycznej.

- Jestem przekonany, że tak jak prezydent, premier, minister spraw zagranicznych, tak jak wszyscy przedstawiciele państwa polskiego, tak samo i ambasadorowie mają tę gigantyczną satysfakcję, gdy przychodzą do nich przedstawiciele innych krajów i pytają: "Jak wyście to zrobili? Jak wam się to udało?" - mówił polski prezydent.

Jego zdaniem to moment wielkiej satysfakcji dla Polski. Prezydent zaznaczył, że teraz możemy dzielić się doświadczeniami na temat tego, jak udało nam się w sposób istotny wzmocnić pozycję Polski na arenie międzynarodowej.

- Dzielenie się polskim sukcesem daje szansę na ugruntowanie opinii o Polsce jako kraju przewidywalnej i dobrej polityki, także polityki zagranicznej - powiedział prezydent.

Podziękował ambasadorom za ich pracę, która zaowocowała właśnie wzmocnieniem pozycji Polski m.in. w wyniku sukcesu "niełatwej prezydencji".

Źródło: PAP

